№ 9 (27) Krasny Staw, dnia 1 maja 1922 r. Rok II.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 960 f. —
Półrocznie „ 480 „ —
Kwartalnie „ 240 „ —
Miesięcznie „ 80 „ —
Numer pojed. Mk. 40—

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 25 Mk. na ostatniej 30 Mk.

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasny Staw, Sejmik Powiatowy. (telefon własny).

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy Naszych Czytelników o uregulowanie zaległej prenumeraty.

W 131 rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Rozglądając się po rozległych kartach naszej historji przedrozbiorowej, spostrzega się prawie co krok fakty i akty olbrzymiego znaczenia dziejowego, a przecież żadnemu z nich nie było pisane przejść do potomnych w takim nimbie szacunku i chwały, żaden z nich nie wraził się w serca i mózgi polskie tak głęboko, jak ostatni akt naszego rozumu politycznego i serca, serca względem Ojczyzny, Konstytucja Trzeciego Maja, której radosne wspominki po raz setny trzydziesty pierwszy w tym roku obchodzimy i, póki Polski, jako święto narodowe obchodzić będziemy.

Jakoż nie jest to dziełem przypadku, chyba że będziemy zań uważali ów tragiczny przypadek, znany pod nazwą upadku — rozbioru Ojczyzny, który niewątpliwie ogromnie się przyczynił do opromienienia ostatniego aktu wolnej, acz już przedtem okrojonej Polski niezrównanym czarem świętości, i do otoczenia go ciepłem przedziwnie rzewnego sentymentu. Pozatem jest to wypływem ducha, który tchnie z owych prostych i nigdy nieprzestarzałych dla nas kart Konstytucji, z ducha radykalnego w niektórych kierunkach postępu, wykwitłego na tle przeczystej miłości Ojczyzny. Boć postępem, postępu tego krokiem nielada było zrzeczenie się liberum veto, wolnej elekcji, prawa zawierania konfederacji i innych jeszcze przywilejów, o które przez całe wieki walczono z wysiłkiem godnym lepszej sprawy, a które ciemnota w. XVII i XVIII nazywała źrenicą wolności szlacheckiej. To też dziw zbiera, gdy się o tem czyta, dziw tem większy, że krok ów uczyniono dobrowolnie, oraz że w czemkolwiek byśmy doszukiwali się źródła tej nieoczekiwanej zmiany na lepsze, to zawsze pierwszem i najgłębszem źródłem będzie miłość Ojczyzny, wypływająca ze zrozumienia, że przyjdzie niechybnie upaść Polsce, jak to się stało z jej kresami, jeśli utrzymają się nadal przywileje, które jak rak toczyły organizm państwowy.

Wspomniany postęp i to postęp w dobrej woli poczęty, wieje ze wszystkich artykułów Konstytucji; nie mniej widać go też w artykułach odnoszących się do mieszczan, których dopuszczono do sejmu, piastowania niedozwolonych przedtem urzędów i godności i nabywania majątków ziemskich, oraz w postanowieniu, mającem na oku poprawę doli ludu wiejskiego.

Z dzisiejszego punktu widzenia biorąc, lud niewiele zyskiwał na nowej konstytucji, która

„MILJONÓWKA" dnia 15. IV. № 4.589.735, i d. 22. IV. № 808.442.

brała go tylko pod opiekę prawa i nie dozwolała zmieniać na jego niekorzyść umów, zawartych między nim a właścicielem majątku, gdy się jednak spojrzy na ten artykuł na tle stosunków, panujących współcześnie poza Polską, i uwzględni położenie polskiego chłopa przedtem, chłopa oddanego bezwzględnie na łaskę i niełaskę pana, niepodobna nie przyznać i w tem także ogromnego kroku naprzód.

I znowu stało się to dzięki dobrej woli ustawodawców—szlachty i dla dobra Ojczyzny, nie zaś, jak chcą niektórzy, ze strachu, żeby się nie powtórzyła w Polsce historja z nad brzegów Sekwany. Strach bowiem przed zemstą ludu nie mógł wonczas mieć miejsca w Polsce, w której mieszczaństwo znajdowało się na dnie upadku ekonomicznego, politycznego i umysłowego, a lud pogrążony był w grubej ciemnocie. Zresztą nie wierzono weń we Francji, dopóki go na własnej skórze nie zmierzono; czemużby więc konserwatyzm polski, znający swe potulne, bo ciemne, środowisko miał być od francuskiego lękliwszy?

Tak tedy nie co innego, lecz wielki rozum i szerokie serce były rodzicami Konstytucji 3-go Maja.

W tem też leży epokowe jej znaczenie i wartość, z tego wypływa dla niej nasz niezmienny mimo zmieniające się czasy i zapatrywania szacunek.

A że to był ostatni wyraz naszej Matki, składanej przemocą do grobu niewoli, ostatnia święta wola, wola życia, więc szanowaliśmy i staraliśmy się wypełniać ją wiernie przez wiek niewoli i dumni byliśmy, że nie upadli nasi ojcowie na duchu, choć rozrywano im ciało.

I dumni jesteśmy i będziemy, tem więcej, że ta ich wola życia zwyciężyła wszelkie zapory i prześladowania, stawiając się im okoniem ustawicznych powstań i wiecznego buntu — aż do upragnionego przez całe pokolenia skutku!

Czem zaś bylibyśmy, gdyby bez tego testamentu, który w istocie swej da się zamknąć w wyrazach Żyj i walcz narodzie! zeszła była z karty politycznej nasza Ojczyzna? Czy zdołalibyśmy się byli oprzeć pokusom i przemocy bez niego, bez tej, na dziś jeszcze żywotnej w swym wzniosłym duchu i idei konstytucji?

Może, ale zaiste wielce skurczona byłaby dziś nasza odrodzona Rzeczpospolita, i nie stałby nas było na ten szeroki oddech, jakim dziś oddychamy.

Przeto błogosławieni niech będą nasi pradziadowie, że się wczas opatrzyli i widząc nadchodzącą burzę, woleli ratować zagrożony okręt, a nie swoje osobiste toboły. Z ich heroizmu w walce z sobą samymi wyrósł heroizm nigdy nie kończącej się walki czynnej z najazdem i na jego podłożu wykwitł przedziwnie rzadki w historji świata kwiat, który oglądamy: Zmartwychwstanie Tej, która w naszych duszach zawsze żyła, a którą świat przewrotny okrzyczał jako umarłą.

M—w.

Zdrowa dusza — w zdrowem ciele.

Smutnym objawem, który u nas w Krasnymstawie wystąpił w całej okazałości, jest brak zainteresowania się życiem sportowem. Coprawda jednostki pełne szlachetnych zamierzeń, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, jakie korzyści dla narodu i społeczeństwa daje sport, poruszyły tę sprawę i u nas, przystępując jednocześnie do zorganizowania T-wa „Sokół", które prócz innych swoich wytycznych, miało na celu działalność w kierunku rozwoju fizycznego zarówno wśród młodzieży, jak i starszych. Ale niestety praca tych ludzi spotkała się z zimną obojętnością ze strony miejscowego społeczeństwa, wskutek czego cała akcja spaliła na panewce.

Stało się to w chwili, gdy wszędzie w Polsce wzmaga się i rozszerza z każdym dniem organizacja najrozmaitszych gałęzi sportowych. Wiemy również, że inne państwa uczyniły olbrzymi postęp w tym zakresie, nie szczędząc pióra i środków finansowych na poparcie ruchu sportowego. My zaś w Krasnymstawie obojętnie traktujemy tę ożywioną działalność, chociaż jesteśmy przekonani o tem, że ona wzmocnić może nasze siły, co w rezultacie zwiększy wydajność naszej pracy.

Aby głębiej zastanowić się nad tą sprawą, zwrócę uwagę także i na to, że często, gdy widzimy młodych ludzi, których organizm niszczy z każdą chwilą gruźlica lub inna choroba, zastanawiamy się nad tem, w jaki sposób możnaby ich wyrwać z rąk zazdrosnej i nieuchronnej śmierci. Wtenczas to właśnie wskazówki praktyczne pouczają nas, jak cenną rzeczą jest gimnastyka, słowem życie sportowe, które daje odporność organizmu. Odporny bowiem organizm nie jest podatnym podłożem dla chorób, które rokrocznie wyrywają z łona naszego społeczeństwa wielką ilość ofiar.

Salony, flirt, tańce, zapach perfum, ewentualnie zagranicznego pudru nie potrafią zastąpić świeżego powietrza. Komplementy sążniste, wymierzane pod adresem płci pięknej, nie uzyskają czarownego uśmiechu, gdy wydobywają się ze skrzypiących mocno podejrzanych płuc. Niezgrabne ruchy nie wzbudzą w sercu drgnień miłosnych.

Tylko zdrowy i silny człowiek może cieszyć się powodzeniem, gdy w salonach przyjęć zniknie dym z papierosów i cygar, odsłaniając twarze obecnych. O tem powinna pamiętać nasza młodzież, której organizm nieraz jest już i tak mocno nadwyrężony wskutek chociażby przejść wojennych. Musimy dbać o swoje siły i zdrowie, pracując intensywnie nad rozwojem poszczególnych gałęzi życia sportowego.

Na czasie.

Podniesienie waluty naszej w znacznym stopniu jest uzależnione od ilości wywozu za granice naszych ziemiopłodów czy wytworów. Polska jako kraj rolniczy może eksportować znaczną ilość produktów spożywczych, do tych możemy zaliczyć jaja, których zapotrzebowanie na zachodzie jest wielkie.

Jeszcze przed wojną ziemie polskie zasilały tym produktem kraje zachodnie i jaja nasze wędrowały całymi wagonami do Hamburga, Berlina a nawet Londynu, który zużywa kilka miljonów jaj dziennie.

Statystyka przedwojenna wykazuje, że sama Małopolska wywoziła rocznie około 4000 wagonów jaj, zaś była Kongresówka około 2000 wagonów. Jeżeli doliczymy do tego eksport z kresów wschonich i b. zaboru niemieckiego, to z pewnością eksport jaj z Polski przeniesie 1 miljard jaj, co przedstawia, iż po zamienieniu na gotówkę około 30 miljardów marek.

Widzimy więc, że eksport jaj i związana z tem hodowla drobiu, stanowi znaczne źródło dochodowe kraju i nasze usiłowania powinny zmierzać ku temu, aby wywóz jaj zwiększyć a hodowlę drobiu ulepszyć.

Przykładem pod tym względem powinna nam przyświecać mała Danja, która przed wojną z przestrzeni swej 38455 kwadratowych kilometrów potrafiła wywozić 400 miljonów jaj, podczas gdy Kongresówka o przestrzeni 127320 kwadratowych kilometrów zdobywała się na eksport 300 miljonów, chociaż w stosunku do wielkości powinna eksportować przeszło 3 miljardy jaj.

Gdybyśmy zdobyli się na eksport jaj w stosunku do Danji biorąc pod uwagę obszar Polski, to moglibyśmy eksportować 30 miljardów jaj co po przerachowaniu na marki wynosiłoby około 900 miljardów marek.

Niestety handel jajami na ziemiach polskich został w znacznej części przez pośredników żydowskich opanowany, którzy korzystając z naszej niezaradności i braku uspołecznienia, ciągną z tego źródła miljonowe korzyści.

Pierwszem przeto naszem usiłowaniem, dążącem do unarodowienia handlu jajami, jest zbyt jaj przez stowarzyszenia współdzielcze i wykluczenie z handlu pośredników.

W tym kierunku są już poczynione pewne kroki i tak Tow. Mleczarskie i Wydział Mleczarski C. T. R. jak Warszawskie Tow. Mleczarskie i Sekcja Jajczarska C. Z. K. R. trudnią się skupem i zbytem jaj.

Należałoby przeto w naszym powiecie zorganizować skup jaj przez sklepy współdzielcze i stworzyć powiatową zbiornicę jaj, któraby nabyty produkt transportowała ładunkami wagonowymi. O ile wiem gros handlu jajami u nas spoczywa w rękach prywatnych, a tylko nieznaczna część zbywaną jest w krasnostawskim Związku Stowarzyszeń Spożywczych.

Równocześnie jednak z organizowaniem handlu jajami przez kooperatywy należy dążyć do zwiększenia i ulepszenia hodowli drobiu. Od racjonalnej hodowli zależy zwiększenie produkcji jaj i już na naradzie delegatów instytucji społecznych i samorządowych, odbytej w Warszawie ubiegłego roku, podnoszono, że nośność naszych kur jest o połowę niższą, aniżeli kur zagranicznych.

Hodowcy drobiu winni przeto celem podniesienia produkcji jaj zakładać spółki hodowców drobiu.

Nasze ziemianki miałyby bardzo wdzięczne zadanie, gdyby potrafiły zorganizować swoje sąsiadki ze wsi w spółki hodowczyń drobiu i wprowadzić rasę nośnych kur. O podniesieniu hodowli drobiu pamiętał również Sejmik i wstawił do budżetu na kupno rasowych kogutów 50.000 mk.

Gospodynie wiejskie powinny się zrzeszyć i poprawę hodowli drobiu wziąć w swoje ręce, gdyż tym sposobem i kraj wzbogacą i same uzyskają zwiększone dochody ze sprzedaży jaj.

Należałoby również, aby hodowczynie drobiu obesłały lub zwiedziły wystawę organizowaną przez Radę Tow. Rolniczych w Lublinie przy końcu czerwca b. r. Sprawą podniesienia hodowli drobiu i zorganizowania zbytu jaj przez kooperatywy winien się zająć w pierwszej linji Zarząd Kółek Rolniczych.

St. Gliszczyński.

Z całą pewnością stan dotychczasowy zmieni się u nas w imię dobra mieszkańców i państwa. Wszak nie brakuje nam ludzi inicjatywy i czynu, chodzi tylko o to, byśmy potrafili ocenić doniosłe znaczenie sportu.

Pono w Krasnymstawie istnieje T-wo kulturalno-oświatowe, które przecież może i powinno zorganiwać sekcję sportową. Niezawodnie Towarzystwo uskuteczni jaknajprędzej tą myśl.

Przejdźmy tylko od słów do czynu.

Br.-D.

Sprawa wychowania fizycznego młodych pokoleń jest niewątpliwie kwestją, zasługującą dzisiaj na szczególną uwagę. Wszak wojna wyrządziła nam pod tym względem szkody ogromne w postaci wyniszczenia organizmów ludzkich, czy to wskutek niedostatecznego odżywiania, czy wskutek trudów i niewygód wojennych, czy wreszcie wskutek chorób zakaźnych, panujących nagminnie. Sprawa ta jest równie ważną w mieście, jak i na wsi. Nasze koła Młodzieży wiejskiej obok podnoszenia wykształcenia ogólnego członków i rozwijania potrzeb kulturalnych w teatrach ludowych, winny zwrócić uwagę na wychowanie fizyczne.

Red.

Architektura Polska a Biuro Odbudowy.

Istnieje od wskrzeszenia Rzp. Państwowe Biuro Odbudowy, które wdłg. ustawy M. R. P. ma za zadanie wydawnictwo drzewa budulcowego dla pogorzelców oraz baczenie, by przy wznoszeniu budowli był zachowany styl polski. Wszak nie pierwszy to zawód spotyka ogół społecznie myślących ludzi, że wszelkie rozporządzenia ministerjalne istnieją dla Urzędów tylko pro forma, a interpetacja §§ ustaw ulega akrobatycznym skokom pod wpływem wyrobionych przesłanek logiki urzędniczej, streszczającej się w zdaniu: „jaknajwięcej papieru, jaknajmniej pracy twórczej".

Dekret Naczelnika Państwa z 7/II 1919 r. opiewa między innemi, iż „odbudowujący się wskutek

zniszczeń wojennych otrzymuje planiki z Biur Odbudowy" oraz „po miastach i miasteczkach (osadach) wymagane: przedstawienie podania wraz z planami technicznemi". Przyjrzyjmy się jednak wydawanym zezwoleniom na budowę pogorzelcom, to oprócz ogólnych przepisów, wskazujących granice, w jakich budynek ma stanąć, niema mowy o stosowaniu się do wymagań planu technicznego, a to dlatego, że Państwowe Biuro Odbudowy, nie jest w możności każdemu poszczególnemu pogorzelcowi wydawać planu technicznego, mimo, iż okólnik Wojewody Lubelskiego (Dz. Urz. W-wa Lubelsk. № 2-3 z 18/III 1921 r. R. II) opiewa: „Wrazie braku zezwolenia, lub wykonywania roboty niezgodnie z zatwierdzonym planem, robota bezwarunkowo ma być zatrzymana i o tem powiadomione Starostwo". Kto tu winien? Czy ci, którzy wydają przepisy i nie starają się o wykonanie ich przez podwładne im urzędy, czy ci, którzy lekceważąc obowiązki urzędowe, zaniedbują i społeczne? Jedni i drudzy. Ogół myślących ludzi, a głównie architektów podjął szczególną walkę już w r. 1916 przy współdziale Komit. Obyw. z panującą u nas zarazą architektury rosyjskiej, i zachodnią t. zw. „sachsów" a tak udatnie wprowadzoną na wsiach i miasteczkach w życie przez domorosłych budowniczych. Zdając sobie sprawę z ważności zachowania stylu polskiego, jako monumentalnej podstawy odrębnej kultury ducha i myśli polaków. M. R. P. wydało specjalne odbitki chat wiejskich i dworków miejskich i rozesłało do wszystkich Biur Odbudowy celem ścisłego stosowania w budownictwie — budownictwa swojskiego. Tymczasem po czteroletniej „intensywnej działalności Biura Odbudowy" — nie widzimy w naszej gminie ani jednego budynku w stylu polskim, pomimo, iż dotychczas odbudowanych jest sto kilkadziesiąt gospodarstw. A wszak... architektura to księga, w której narody swą historję piszą, czytają, kształcą się i doskonalą. A więc na ogóle tych, którzy największą możność mają, leży, by naród polski w duchu polskim się doskonalił, jeżeli chce istnieć i rozwijać się dalej. W zakończeniu muszę zaznaczyć, iż, jak mówi Stefan Szyller architekt, „Z piastowej *chaty* wyrosła naszej Ojczyzny wielkość i chwała—w niej źródło naszego odrodzenia—winno być naszym hasłem przy odbudowie Polskiej wsi i miasteczka. Niechaj-że zatem staną wszyscy do otwartej walki z toczącym nas robakiem obcych stylów, a największą czujność podwoją ci, którzy zajęli w tym celu posterunek baczenia, by zachowana była tradycja budownictwa narodowego.

Wysokie 26/III 1922 r.

Lupus.

Rodacy!

W dniu 3 maja mija sto trzydzieści jeden lat od owej jasnej chwili, kiedy to ostatni król polski, Stanisław August Poniatowski w katedrze św. Jana w Warszawie zaprzysiągł uroczyście uchwaloną po długich naradach konstytucję, zwaną Konstytucją 3 Maja.

Czem ona miała być dla ówczesnej Polski i czem była dla nas wończas, kiedyśmy wiedli marny żywot w pętach niewoli, i czem wreszcie jest dla obecnego pokolenia polskiego, wszyscy wiemy mniej lub więcej dokładnie. Że była, jest i będzie rzeczą wielką i nieśmiertelną, jako dowód rozumu obywatelskiego, zdrowia moralnego i patrjotyzmu ginącej w uściskach wrogów Polski, i że zasłużyła sobie przez to na trwały szacunek i podziw wszystkich następnych pokoleń polskich, dowodem tego to, żeśmy ją w czasie niewoli jawnie lub skrycie zawsze czcili, a kiedy Polska powstała z popiołów, że pierwszy Odrodzonej Ojczyzny Sejm ludowy rocznicę uchwalenia Konstytucji ogłosił jako święto narodowe.

Takiego zaszczytu nie dostąpiła żadna z rocznic naszych wielkich zdarzeń historycznych, choć bardzo wiele jest takich, które zasługują na trwałą pamięć i wyróżnienie. Znak w tem, że naród nasz uznał Konstytucję Majową za coś, co przerasta wszystko inne.

I słusznie, bo gdyby jej nie było, bylibyśmy pokazali światu, że nie jesteśmy zdolni do wolności i niepodległości państwowej. Uchwalając ją zaś zaświadczyli nasi pradziadowie, że jest w nas wola i zdolność pełnego życia państwowego, co więcej, że dla zachowania niezawisłości państwowej potrafią nawet zrzeć się nabytych praw—przywilejów i innym, wydziedziczonym, praw tych dobrowolnie udzielić.

To wielka rzecz, nieznana w historjach innych narodów. Więc słuszna nasza duma narodowa z tej Konstytucji i nasza dla niej cześć i miłość.

Ale ta cześć i miłość winny się wypowiedzieć, jeśli nie mają pozostać czczemi wyrazami. Dlatego czyniąc zadość potrzebie serc naszych i woli naszego Przedstawicielstwa sejmowego, zawieśmy w dniu 3 maja wszelką pracę, choćby ona, nie wiem, jak pilna była, a cały dzień poświęćmy uczczeniu tej wiekopomnej rocznicy, czem która miejscowość czy gminzdoła, więc uroczystem nabożeństwem i obchodem, na który winien się złożyć śpiew, deklamacja i okolicznościowe przemówienia na temat tego nieśmiertelnego aktu dziejowego. Niech dzień 3 Maja będzie nie mniej uroczyście święcony, jak minione właśnie Święto Zmartwychwstania, albowiem gdyby nie Konstytucja Majowa, która była dla nas w czasie niewoli źródłem nadziei i wiary w odżycie naszego państwa, to z pewnością nie doczekalibyśmy się byli Zmartwychwstania naszej Rzeczpospolitej; zamarłby był bez niej w nas duch i znikła o nas pamięć.

Zatem radując się, żeśmy znowu panami w swoim domu, nie zapomnijmy uczcić Konstytucji Majowej, tej naszej gwiazdy przewodniej wśród burz stuletniego najazdu, bo popełnilibyśmy przez to wielki narodowy grzech.

W Krasnymstawie, dn. 26 kwietnia 1922 r.

Komitet Obchodowy.

Życie samorządowe powiatu.

(Wiadomości celem zaznajomienia z bieżącą działalnością Sejmiku, Wydziału Powiatowego, Rady miejskiej i gminnych).

Z Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy na ostatniem posiedzeniu w dniu 22/IV b. r. załatwił między innemi następujące sprawy:

Wydział Powiatowy, nieprzewidując możności uzyskania subwencji od Ministerstwa, określonej odnośną ustawą o zakładaniu szkół rolniczych, podtrzymuje mimo wszystko myśl wybudowania szkoły rolniczej. Dla braku jednak dostatecznego funduszu

zadecydowano przystąpić narazie do budowy zabudowań gospodarczych, pozostawiając odpowiednie miejsce pod budowę samego budynku szkolnego. W myśl tych postulatów opracowanie planów i kosztorysów przekazano Powiatowej Komisji Rolnej z tem, że do czasu wybudowania gmachu szkoły rolniczej będzie prowadzone wzorowe gospodarstwo na ziemi, przydzielonej dla użytku szkoły rolniczej.

Uchwalono przystąpić bezwłocznie do kupna kamienia dla budowy drogi powiatowej Krasnystaw—Żółkiewka, jak również i kupna taboru niezbędnego dla zwózki kamienia i robót drogowych. W międzyczasie zaś ma nastąpić porozumienie z przedsiębiorstwami budowlanemi w sprawie ewentualnego przejęcia budowy drogi.

Postanowiono likwidację Oddziału Przemysłowo-handlowego, która ma być uskutecznioną do dnia 1 lipca, a w miejsce tegoż ma funkcjonować referat gospodarczy, któremu powierzone będą agendy przemysłowe Sejmiku Pow.

Do Komisji, która ma zająć się zakwalifikowaniem sokór do ścięcia na drodze Fajsławice—Izbica, delegowano członka Wydziału p. Szczepanika.

Termin zwołania posiedzenia Sejmiku Powiatowego wyznaczono na dzień 27 maja b. r. ustalając przytem przewidziany porządek dzienny posiedzenia.

Na konferencję hodowlaną, urządzaną staraniem Rady Okr. Tow. Rolniczych Województwa Lubelskiego, delegowano w charakterze przedstawiciela Wydz. Pow. p. Jana Borysa.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła b. wójtów wezwać do zwrócenia gminie wartości rozkradzionego za tychże urzędowania materjału przeznaczonego na budowę urzędu gminnego.

Bardzo słusznie! Wójt gminy jest odpowiedzialny za oddany jego opiece majątek gminny i winien go uchronić przed roztrwonieniem.

Rada gminna w Turobinie wyznaczyła djety za posiedzenia Rady gminnej z pozycji przeznaczonej na ten cel przez Zebranie gminne w wysokości 500 mk. za posiedzenie.

Zebranie gminne, wychodząc z założenia, że członkowie Rady i komisji gminnych nie mogą być narażeni na stratę, poświęcając swój czas sprawom gminy, postanowiło przeznaczyć pewien fundusz na pokrycie wydatków radnych, tracących czas na posiedzeniach Rady. Uchwała Zebrania była rozsądna. Członkami Rady mogą być ludzie niezamożni, utrzymujący się z pracy rąk. Trudno przeto wymagać, aby gminiak obdarzony zaufaniem i wybrany do Rady nietylko tracił czas dla dobra gminy, ale również i ponosił materjalną stratę.

Rada gminna w Fajsławicach uchwaliła płacić posłańcom pieszym, wysyłanym w sprawach gminnych, po 15 mk. od wiorsty tam i z powrotem.

Taż Rada postanowiła odnieść się przez Wydział Powiatowy do władz miarodajnych o opracowanie wzorów ksiąg kasowych i kontroli, gdyż zdaniem Rady Wydział Powiatowy narzuca zbyteczne księgi gminie.

Żądanie Rady jest zupełnie uzasadnione i biurowość gminna winna być zaprowadzona w całem Państwie jednolita. Ponieważ jednak dotychczas ani Rząd ani władze samorządowe wzoru księgowości dla całego Państwa nie opracowały, przeto Wydział Powiatowy był zmuszony zaprowadzić bodaj jednolite wzory dla całego powiatu. Zdaniem naszem jednak zaprowadzone księgi nie są, jak to Rada twierdzi, zbyteczne, gdyż układała je komisja złożona z rzeczoznawców, a jednym z członków komisji właśnie był sekretarz fajsławickiej Rady gminnej, który uważał, że zaprowadzone wzory są zupełnie odpowiednie. Sądzimy zaś, że w sprawach biurowości zdanie fachowców jest miarodajniejsze, aniżeli członków nawet tak rozsądnej Rady jaką jest fajsławicka.

Rada gminna w Fajsławicach postanowiła ze względu, iż Zebranie gminne nie uchwaliło potrzebnej sumy na dokończenie budynku Urzędu Gminnego upoważnić wójta, aby wszelkie fundusze rezerwowe używać na dokończenie budowy.

Może i źle się stało, że zaczęto budowę sposobem gospodarczym, gdyż ten sposób budowy przysparza najwięcej kłopotów, a może nawet jest najdroższy, ale skoro zaczęto budowę to już należy ją kończyć, gdyż w przeciwnym razie ino gmina poniesie straty. Zebranie nad tem powinno się zastanowić a budynek niedokończony stać nie może.

Taż Rada postanowiła pobierać tytułem opłat kancelaryjnych: od paszportu zwierzęcego 50 mk., z czego 10 mk. wypłacać ma się sołtysowi za oględziny zwierzęcia, od wyciągu z ksiąg ludności 200 mk. od legitymacji i dowodów osobistych po 100 mk., od zaświadczeń na kupno gruntu, do szpitala i t. p. po 100 mk., od swiadectw do rejenta i sądu od sukcesorskich i gruntowych po 200 mk.

Rada również postanowiła pobierać opłaty za egzekwowanie wyroków cywilnych, przeprowadzenie licytacji, sporządzenie spisu inwentarza i t. p.

Najracjonalniej, aby gmina pobierała za czynności, należące do obowiązków komornika, o ile je wykonuje, wedle taksy ustanowionej dla komornika, a umieszczonej w Dzienniku Ustaw.

Sprawy drogowe.

Rada gminna w Fajsławicach postanowiła powołać do życia komisję drogową, oraz postanowiono polecić wójtowi po wioskach przeprowadzić wybory po 2 delegatów, których zadaniem byłoby współdziałać z komisją drogową.

Rada gminna rozsądnie zrobiła, dając pewną pomoc komisji drogowej, która nie jest w stanie dopilnować wykonania zarządzonych robót. Czy jednak nie lepiej byłoby mieć specjalnych na kilka wiosek płatnych drożników, którzyby pod kierunkiem komisji gminnej czuwali nad naprawą dróg?

Sprawy oświatowe.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła z przewidzianych oszczędności budżetowych założyć czytelnię gminną.

Bardzo ładna uchwała. O ile Rada potrafi tak w dzisiejszych ciężkich czasach, tak dobrze gospodarzyć, że uzyska fundusz na założenie czytelni, która jest tak potrzebną, to zasługuje na pochwałę i może być przykładem dla innych Rad. Oby myśl Rady rychło została zrealizowaną, a z pewnością ustępująca Rada wieczną po sobie zostawi pamięć.

Rada gminna w Fajsławicach udzieliła Tow. Przyjaciół Bursy im. Tadeusza Kościuszki w Krasnymstawie tytułem subwencji 10.000 mk., zaś na bibljotekę dla miejscowego Koła młodzieży 5.000 mk. Jednocześnie Rada postanowiła delegować do Zarządu Bursy członka Rady, któryby mógł dowiadywać się o potrzebach Bursy i swoje wnioski przedstawiać Zebraniu gminnemu.

Z radością witamy obywatelski czyn Rady, która nie skąpi funduszów na popieranie uczącej się biednej młodzieży.

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Turobinie postanowiła wysłać delegację do Pana Ministra Skarbu w sprawie znacznego obciążenia handlu daniną. Rada jest zdania, że w wielu wypadkach wymiar podatkowy jest większy aniżeli cały majątek płatnika.

Rada broni interesów gminiaków jak może, ale nie wiemy czy jej starania zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż sama ustawa o daninie ma wiele braków, zanadto uogólniając kategorję płatników.

Wydatki. Budżet miasta Krasnego-

L. tyt.	§		Sumy szczegółowe §§ Marek	pol.	Sumy ogólne tytułów Marek	pol.
		Dział A. Wydatki zwyczajne.				
I.		Koszty administracyjne.				
	1, 2	Wydatki osobowe	5 588 035	—		
	3	„ rzeczowe	1 750 000	—		
	4	Djety i zwrot kosztów podróży w sprawach służbowych	60 000	—	7 398 035	—
II.		Ekspl. majątków gospodarczych i zakładów przemysłowych.				
	6	Rzeźnia	400 000	—		
	7	Łąki	575 000	—		
	8	m. Lubańki	375 000	—		
	9	Tabor	5 000 000	—		
	5	Lasy	3 575 000	—		
	10	Targowisko	260 000	—		
	11	Elektrownia	3 500 000	—		
	12	Tartak	25 875 000	—		
	13	Torf	3 240 000	—	42 800 000	—
III.		Szkolnictwo i oświata.				
	14	Utrzymanie szkół powszechnych *)	4 029 744	—		
	15	„ gimnazjum żeńskiego	4 260 000	—		
	16	„ szkółki freblowskiej	1 500 000	—		
	17	Subwencje	102 000	—	9 891 744	—
IV.		Utrzym. zakł. dobroczynnych.				
	18	Przytułek starców	1 800 000	—		
	19	Fundusz wsparć	192 000	—	1 992 000	—
V.		Zdrowotność.				
	20	Opłacenie kosztów kuracyjnych, pomoc lekarska, lekarstwa dla biednych, pensja lekarza, czyściciela, środki dezynfekc. wrazie epidemji, oraz oczyszczenie ulic			1 570 000	—
		Do przeniesienia . .	—	—	63 651 779	—

*) patrz strona 9 „Uwaga".

-stawu na rok 1922. Wydatki.

L. tyt.	§		Sumy szczegółowe §§ Marek	pol.	Sumy ogólne tytułów Marek	pol.
		Z przeniesienia . .	—	—	63 651 779	—
VI.		Środki przeciwpożarowe.				
	21	Pensja kominiarzom, kupno linek, subwencja straży ogniowej i utrzymanie taboru do pożarów			800 000	—
VII.		Utrzym. ulic, skwerów, mostów i t. p.				
	22, 26	Drobny remont bruków, stoków, altany, utrzym. skweru, oświetlenie ulic, remont mostu na Grobli, drodze do Lipniaka, Krakowskiem Przedmieściu, budowa 6 mostków. Ogółem	2 209 120	—	2 209 120	—
VIII.		Różne nieprzewidziane.				
	27, 34	Za lokal hypoteki i do dysp. Rady M.			672 961	—
		Ogółem zwyczajne			67 333 860	—
IX.		**Dział B. Wydatki nadzwyczajne.**				
	28	Odbudowa gmachu ratusza	11 200 000	—		
	29	Kupno zegaru dla wieży 700.000 i wewnętrzne urządzenie 500.000	1 200 000	—		
	30	Regul. ul. Łabędziej i budowa ul. Kościuszki	1 640 000	—		
	31	Remont gmachu gimn. męzkiego	949 440	—		
	32	„ domku czyściciela	476 700	—		
	33	Budowa szkół powszechnych	12 000 000	—	27 466 140	—
		Ogółem wydatki	—	—	94 800 000	—

Słownie: *dziewięćdziesiąt cztery miljony ośmset tysięcy marek.*

Wpływy.

Budżet miasta Krasnego-

L. tyt.	§		Sumy szczegółowe §§ Marek	pol.	Sumy ogólne tytułów Marek	pol.
		Dział A. Wpływy zwyczajne.				
I.		Opłaty.				
	1	Od aktów sporządzonych u notarjusza	120 000	—		
	2	Za czynności manipulac. w biurze	540 000	—		
	3	Targowe—od kramów	600 000	—		
	4	Od zwierząt na targowisku	500 000	—		
	5	„ Szkółki freblowskiej	100 000	—		
	6	„ Gimnazjum żeńskiego	4 230 000	—	6 090 000	—
II.		Ekspl. majątków gospodarczych i zakładów przemysłowych.				
	7	Rzeźnia	755 000	—		
	8	m. Lubańki	40 800	—		
	9	Łąki	1 650 000	—		
	10	Tabor	5 000 000	—		
	11	Drobne dzierżawy	38 050	—		
	12	Lasy	25 085 500	—		
	13	Rogatka	10 000	—		
	14	Elektrownia	3 500 000	—		
	15	Tartak	25 875 000	—		
	16	Torf	3 240 000	—	65 194 350	—
III.		Podatki.				
	17	10% od widowisk i koncertów (dobrocz.)	10 000	—		
	18	„ „ bilardów „	14 400	—		
		Ogólne.				
	19	Na oczyszczenie kominów	600 000	—		
	20	Od alkoholu	750 000	—		
	21	Gruntowy	6 400 000	—		
	22	Od nieruchomości miejskich i zabudowań	600 000	—		
	23	„ lokali	500 000	—		
	24	„ psów	60 000	—		
	25	„ motorów	67 200	—		
	26	Przemysłowy (dodat. od patentów handl. i przem. oraz % od obrotu)	1 000 000	—		
	27	3% państw. podatku dochodowego	1 280 000	—	11 281 600	—
		Do przeniesienia . .	—	—	82 565 950	—

-stawu na rok 1922.

Wpływy.

L. tyt.	§		Sumy szczegółowe §§ Marek	pol.	Sumy ogólne tytułów Marek	pol.
		Z przeniesienia . .	—	—	82 565 950	—
IV.		Subwencje.				
	28	Od Sejmiku na utrzymanie przytułku starców			360 000	—
		Ogółem zwyczajne			82 925 950	—
V.		**Dział B Dochody nadzwyczajne.**				
	29	Od sprzedaży różnych materjałów budowlanych cegły wapna i t. p	1 000 000	—		
		kamienia do brukowania ulic	600 000	—		
	30	Różne wpływy nieprzewidziane (w tem nadwyżka dochodów z 2% wynagrodzenia za pobór daniny)	274 050	—		
	31	Pożyczka od Skarbu Państwa na odbudowę spal. gmachu ratusza	10 000 000	—	11 874 050	—
		Ogółem wpływy	—	—	94 800 000	—
		Zestawienie.				
		Wpływy Mp. 94.800.000				
		Wydatki Mp. 94.800.000				

Słownie: *dziewięćdziesiąt cztery miljony ośmset tysięcy marek.*

Burmistrz m. Krasnegostawu *(-) Z. Migurski*

Zastępca burmistrza *(-) T. Knapiński*

Ławnicy: *(-) W. Kociuba*

(-) M. Łazowski

---

*) UWAGA: Tyt. III. § 14 został zwiększony na żądanie Rady Szkolnej Powiatowej uchwałą Wydziału Powiatowego z dnia 22/4 b. r. do sumy 4.559.019 marek, skutkiem czego ogólna suma wydatków wynosić będzie 95.329.275 mk. Wykazany niedobór w dochodach na sumę 529.275 mk. winien być pokryty przez zwiększenie pozycji dochodowych, ewentualnie przez redukcję pozycji rozchodowych.

KRONIKA

Program Obchodu 3-go Maja,

nakreślony przez miejscowy Komitet Organizacyjny przewiduje urządzenie w wigilję Trzeciego Maja wieczornicy w sali Garnizonu, na program której złożą się słowo wstępne i chóry dziatwy szkolnej. W sam zaś dzień 3-go Maja obchód rozpocznie się Mszą Polową przy kościółku po-Augustjańskim, podczas trwania której przyśpiewywać będzie chór kościelny. Po Mszy odbędzie się pochód przez miasto, w czasie którego przygrywać będzie muzyka miejscowa i z Siennicy. Rozwiązanie pochodu nastąpi przed gmachem gimnazjum męskiego, gdzie okolicznościową mowę wygłosi p. prof. Tokarski. Przewidzianą jest także zbiórka na pomnik Wolności, jak również i iluminacja miasta w dniu 3 Maja wieczorem. Szczegółowy porządek obchodu ogłoszony będzie specjalnemi afiszami. O wzięcie udziału w pochodzie proszone są instytucje i cechy.

Komitet Organizacyjny wydał również odezwę do ludności powiatu o urządzeniu obchodów po wsiach, którą w niniejszym numerze „Ziemi" zamieszczamy.

Doroczny Zjazd Związków Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego i Wołyńskiego.

W dniu 8 i 9 czerwca b. r. odbędzie się w Lublinie w sali Magistratu Roczny Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych z pomienionych Wojew.

Zjazd poświęcony będzie sprawozdaniu z działalności za rok 1921. i omówieniu wszystkich spraw, interesujących mniejszą własność rolną w obecnej chwili a więc: sprawę rządowej pomocy rolnej, organizacji gospodarstw wzorowych, zadanie drobnego rolnictwa, hodowli krajowej, kredytu, spółek rolnych, i t. d.

Szczegółowo omówiona zostanie sprawa planu i organizacji pracy w Kółkach rolniczych na rok bieżący.

Sądzić należy, że szeroko i interesująco zakreślony Zjazd zgromadzi reprezentantów wszystkich Kółek Rolniczych naszego Województwa i Wołynia zarówno delegatów jak gości w nader okazałej liczbie.

Równocześnie komunikujemy, iż trzeciego dnia po Zjeździe Delegatów Kółek t. j. dnia 10 czerwca w tejże sali Magistratu odbędzie się Zjazd Przedstawicieli Kół Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego i Wołyńskiego. Zjazd ten będzie poświęcony omówieniu spraw organizacyjnych i zakończony zostanie wycieczką młodzieży do Krakowa, Wieliczki i Zagłębia.

Szczegółowy program obu Zjazdów, oraz dotyczące tychże bliższe informacje będą ogłoszone niebawem zarówno w prasie, jak w drodze organizacyjnej i za pomocą plakatów.

Zarząd Związku Kółek Rolniczych
Wojew. Lubelskiego i Wołyńskiego
w Lublinie.

Wynik kwesty na rzecz Bursy im. T. Kościuszki.

Z urządzonej w dniu 19 marca kwesty na rzecz Bursy wpłynęło do kasy tejże Bursy marek 22.716.

Zakup koni.

Dowództwo Okręgu Korpusu № II w Lublinie przystępuje do zakupu koni typu kawaleryjskiego w wieku od 4—7 lat z wolnej ręki i za gotówkę.

Specjalnie do tego celu powołana komisja Remontowa urzędować będzie w miastach powiatowych, a między innemi i w m. Krasnymstawie przy Kadrze 2 Dyonu Żandarmerji w dniu 11 i 12 maja b. r.

Hodowcy jak również handlarze posiadający na sprzedaż konie, wymienionego wyżej typu, mogą przedstawić takowe w powyższym terminie, możliwie w pierwszym dniu urzędowania komisji.

Niezależnie od powyższego terminu kupować będzie komisja konie na miejscu u hodowców względnie handlarzy w terminie specjalnie wyznaczonym, o ile dany hodowca czy handlarz posiadać będzie nie mniej jak 5 koni typu kawaleryjskiego i zgłosi chęć sprzedaży tych koni do Szefostwa Remontu D. O. K. w Lublinie.

W sprawie popisowych roczników 1901.

Popisowym rocznika 1901, ktrzy mają za sobą częściowo odbytą służbę wojskową przed 1 stycznia 1921. m. n wojny poleciło zaliczyć do służby w wojsku stałem w stosunku 1 miesiąca za każde 3 miesiące frontu, lub za 4 miesiące poza frontem.

Ochotnikom zaś za każde 3 miesiące zaliczyć 2 miesiące, w wypadku gdy mają za sobą przynajmniej 2 miesiące frontu, lub 1 miesiąc za każde 2 miesiące, gdy się wykażą 3 miesięczną służbą frontową. Tym zaś ochotnikom, którzy pełnili służbę tylko w kancelarjach i urzędach będzie policzony 1 miesiąc za każde 4 miesiące służby kancelaryjnej.

Co się tyczy służby, odbytej przez popisowych rocznika 1901 po 1 stycznia 1921 r., to czas ten zostanie już w całości zaliczony do służby w wojsku stałym t. j. 1 miesiąc za 1 miesiąc ówcześnie przedłużony.

Czas środkowo-europejski w Polsce.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12 kwietnia, wprowadzony zostaje z dniem 1-go maja czas środkowo-europejski według południka leżącego o 30 stopni na wschód od Greenvich, który to czas obowiązuje w państwie jako urzędowy.

Napady bandyckie.

Dnia 19 IV b. r. około godziny 9 wieczór do mieszkania Józefa Górala, mieszkańca wsi i gminy Zakrzew, który przed dwoma tygodniami powrócił z Ameryki, weszło 3-ch uzbrojonych w karabiny osobników, z których jeden ubrany w czapkę policyjną rozkazał wszystkim obecnym w mieszkaniu podnieść ręce do góry, poczem bandyci rozbili kufer i zrabowali znajdującą się w nim garderobę i biżuterję. Po dokonaniu tej czynności bandyci rozkazali Góralowi wydać sobie gotówkę. Gdy poszkodowany wzbraniał się, 2-ch z nich wywlekło go do komory, gdzie po zadaniu mu bolesnych razów, wymusili na Góralu wskazanie miejsca przechowanych pieniędzy i obligacji bankowych. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli, zabierając ze sobą obfite łupy. Straty jakie poniósł Góral wynoszą około 32.000.000 marek.

Powiadomione o wypadku organa policyjne wszczęły energiczne śledztwo i spodziewać się należy, że opryszków nieminie zasłużona kara.

Dnia 23/IV b. r. około godziny 3-ciej rano na dom Puchacza Tomasza mieszk. gm. Rudnik napadło 6-ciu uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów zamaskowanych, i zrabowali 66.000 marek w gotówce, zegarek garderobę i bieliznę. Szczegółowy opis bandytów dokładnie nieustalony. Dochodzenie w toku.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Dążenia, zmierzające do ustalenia na konferencji genueńskiej niewzruszonych podstaw pokoju Europy i współpracy narodów, zachwiane zostały chwilowo zakulisową polityką niemiec z powodu zawarcia sojuszu rosyjsko-niemieckiego, kolidującego z traktatem wersalskim. Zakusy niemieckie, zmierzające do unicestwienia dalszej działalności konferencji spełzły na niczem, wywołując natomiast jednolite stanowisko sprzymierzonych i wystosowanie not, stwierdzających nieważność postanowień traktatu niemiecko rosyjskiego, zawartego w Rapallo, jak również, że niemcy, gwałcąc zasady konferencji, utraciły w ten sposób prawo dalszego udziału w dyskusjach, dotyczących Rosji.

Jak dotychczas wiadomo niemcy zdają sobie sprawę z niemożebności dalszego udziału Niemiec w dyskusji nad ustaleniem warunków układu, jaki ma być zawarty pomiędzy państwami uczestniczącemi a Rosją.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1922 r.
Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu „Danina Państwowa" 129.

Komunikat Ministerstwa Skarbu.

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości: Do Ministra Skarbu wpływa jeszcze obecnie bardzo wiele próśb, tak jednostek zbiorowych (związków i zrzeszeń zawodowych, rad gminnych, wsi, delegacji i t. p.), jako też poszczególnych osób o ulgi w nadzwyczajnej daninie państwowej, a to bądź o całkowite lub częściowe zwolnienie od daniny, bądź też o odroczenie lub rozłożenie jej na raty. Ponieważ termin do składania tych próśb upłynął już dnia 6 marca r. b., a Ministerstwo Skarbu nie jest władne terminu tego przedłużyć i z resztą dla braku podstaw prawnych bezpośrednio ulg udzielać nie może, przeto podaje się do publicznej wiadomości, że prośby wniesione w dniu 6 marca 1922 r. nie będą już mogły być skierowane do właściwych instancji orzekających.

(„Monitor Polski" Nr. 59 1922 r.)

Urząd Skarbowy pod. i opłat skarb. w Krasnymstawie d. 24/4 1922 L. 4326/22.

Do Magistratu m. Krasnegostawu i wszystkich Urzędów gminnych w powiecie.

Wskutek okólnika Min. Skarbu z dnia 13 kwietnia 1922. L. D. P. 344/V/22, zawiadamia, się że termin do składania zeznań o dochodzie za rok podatkowy 1922 w myśl art. 50 ustawy z dnia 16/7 1920, (Dz. U. № 82 poz 550) zostaje przesunięty na dzień *1 lipca 1922.*

Zmianę terminu należy bezwłocznie podać do wiadomości i wprowadzić poprawki do obwieszczeń opublikowanych wskutek poprzedniego zarządzenia.

Naczelnik Urzędu Skarbowego *Świtalski*

L: 727 Krasny Staw, dnia 25/III 1922 r.

Ogłoszenie.

Ministerstwo zawiadomiło mię, że w roku bieżącym egzaminy maturalne dla eksternów odbywać się będą razem z maturzystami seminarjów w Państwowych Seminarjach Nauczycielskich męskich w Warszawie (im. Konarskiego, /Łodzi/ sem. z wykł. językiem niemieckim), Częstochowie, Radomiu i żeńskiem w Lublinie według Regulaminu Seminarjalnych Egzaminów Dojrzałości, umieszczonego w Nr. 6 (26) z dn. 15 kwietnia 1920 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Podania kandydatów wraz z dokumentami powinny być złożone do Dyrekcji wyżej wymienionych Seminarjów przed dniem 1 maja 1922 r.

Egzaminy wstępne dla kandydatów do Seminarjów Nauczycielskich odbywać się będą w państwowych Seminarjach Nauczycielskich w terminie przed wakacyjnym w dniach 24, 26, 27 czerwca b. r.

Opłata od eksternów za seminarjalny egzamin dojrzałości wynosi 2000. mk.

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.

Inspektor Szkolny: *Stangenberg*

L: 915 Krasny Staw, dnia 20/IV 1922 r.

Ogłoszenie.

Do Nauczycielstwa szkół powszechnych w powiecie.

Ministerstwo W. R i O. P. zawiadomiło mię pismem z dn. 3/IV 1922 L: 8471/I, że w roku szkolnym 1922/23 czynny będzie w Warszawie Wyższy Kurs Nauczycielski. Przewidywane są na nim następujące grupy:

1) humanistyczna, 2) matematyczno-fizyczna, 3) geograficzno-przyrodnicza. Czwarta grupa: śpiewu i gimnastyki będzie zorganizowana, o ile zgłosi się na nią odpowiednia liczba kandydatów.

Słuchaczami kursu mogą być wykwalifikowani nauczyciele, wyróżniający się zamiłowaniem i uzdolnieniem pedagogicznem w 2 letniej co najmniej praktyce nauczycielskiej. Dla przygotowania się i wykazania uzdolnienia do odbywania studjów na wyższym Kursie Nauczycielskim mają kandydaci zgłoszeni na Wyższy Kurs Nauczycielski, odbyć specjalny Kurs wakacyjny dla wykwalifikowanych nauczycieli z odpowiedniej grupy przedmiotów. Kursy takie odbędą się w Warszawie. Szczegóły ich organizacji podane będą do wiadomości razem z zawiadomieniem o kursach wakacyjnych dla nauczycieli niewykwalifikowanych. O przyjęcie na kurs za urlopem bezpłatnym ubiegać się mogą, prócz nauczycieli, delegowanych przeze mnie wszyscy ci nauczyciele (lki), którzy posiadają podane wyżej warunki. Podania o przyjęcie wpłynąć winny do mego biura przed dniem 19 maja. Do podania należy dołączyć: 1) deklaracje (zgłosić się do jej podpisania u mnie osobiście) 2) świadectwo lekarza powiatowego o stanie zdrowia.

Bliższe szczegóły podam przy zgłoszeniu się do podpisania deklaracji.

Niezależnie od Wyższego Kursu Nauczycielskie-

Z powodu nieprzewidzianych trudności technicznych, uniemożliwiających wydanie w bież. numerze „DODATKU OŚWIATOWEGO" zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do umieszczenia w „Części urzędowej" terminowych ogłoszeń, wchodzących w zakres szkolnictwa.

Uzupełnienie „Dodatku oświatowego" nastąpi w przyszłym numerze.

Red.

go otwarte zostaną w r. 1922/23 w Państwowym Instytucie Nauczycielskim następujące cztery wydziały a) polonistyczny b) historyczny c) matematyczny d) przyrodniczy. Do Instytutu mogą być przyjmowani tylko nauczyciele czynni z pełnemi kwalifikacjami, z 3 letnią przynajmniej praktyką w szkolnictwie, z czego przynajmniej rok jeden w instytucjach szkolnictwa powszechnego i którzy wykazali w swej pracy nauczycielskiej wybitne uzdolnienie i zamiłowanie zawodowe. Od kandydatów wymaga się nadto przedłożenia świadectwa z ukończenia wyższego Kursu Nauczycielskiego, złożenia egzaminu wydziałowego lub ukończenia matury szkoły średniej ogólnokształcącej, względnie równorzędnego zakładu naukowego. Kandydatów obowiązują kollokwja wstępne lub egzamin wstępny.

Prośby o przyjęcie względnie o udzielenie urlopu wpłynąć winny do mego biura przed 10 maja b. r.

Do prośby dołączyć należy 1) deklarację (do podpisania osobiście się zgłosić) 2) świadectwo zdrowia.

Inspektor Szkolny: *Stangenberg*

Okólnik.

L. 884. Krasny Staw, dnia 12/IV 1922 r.

Do Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w pow.

Oznajmiam, iż zanim zostanie przesłany rozkład kursów wakacyjnych, mających odbyć się w r. 1922 dla nauczycieli szkół powszechnych, to już w chwili obecnej mogą interesowani zasięgnąć informacji o rozkładzie tych kursów w Sekretarjacie Inspekcji. Wzywam więc ogół nauczycielstwa *przedewszystkiem niekwalifikowanego* aby *w czasie wolnym od nauki* zechciał zapoznać się z powyższym rozkładem a to celem powzięcia planu, na który kurs wypadnie danemu (nej) nauczycielowi (lce) jechać. Przy tej sposobności należy zasięgnąć u mnie rady co do wykazu kursu i sposobu uzyskania kwalifikacji w najkrótszym terminie.

Inspektor Szkolny: *w z. Rzepa*

Sprostowanie.

W wierszykach, zamieszczonych w № 8 (26) „Ziemi Krasnostawskiej", należy w czwartej zwrotce pierwszego z nich zmienić wyraz: „huczne" na „hucznie", w drugim zaś w wierszu 6 pierwszej zwrotki zmienić wyraz „nieuprawnej" na „niezaprawnej" i w wierszu 3 czwartej zwrotki należy dodać po wyrazach: „Czemu was" wyraz „dziś".

M—w.

PODZIĘKOWANIE.

Komenda Policji Państw. w Krasnymstawie tą drogą składa serdeczne podziękowanie W. P. Ubyszowi administr. Dóbr Orłów Murowany za ofiarowaną sumę 100.000 mkp. na cele nowo-powstałej bibljoteki dla niższych funkcjonarjuszy Policji Państw. pow. Krasnostawskiego.

Komendant Policji: *w z. P. Przydatek.*

DROBNE OGŁOSZENIA:

Makowski Leon z Czystej Dębiny gm. Gorzków, zgubił dokument wojskowy, wydany w Poznaniu przez Komp. Powstańców.

Mordko Blat r. 1902 z Kraśniczyna zgubił kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Zamość.

Abram-Abuś Grinbaum r. 1897 z os. Izbica, zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Skradziono kartę tożsamości osoby wydaną na imię Moszka Pelca przez Urząd gm. Rudnik z dn. 18. II. 1920 r. za № 2.

Redaktor: Jan Olesiuk

Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.